№ 46. 1860 Rok VII.

# TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

wydawany przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie.

Wychodzi w Krakowie raz na tydzień. Cena przedpłaty: półrocznie złr. 2 kr. 70 w. a., rocznie złr. 5 kr. 40 w. a. Na prowincji z przesyłką półrocznie złr. 3 kr. 20 w. a. rocznie złr. 6 kr. 40 w. a. Pieniądze prenumeracyjne nadsyłane być mają *franco* pocztą pod adresem: **do Redakcji Tygodnika rolniczo-przemysłowego** w Krakowie, w biórze c. k. Towarz. gosp. rolniczego, przy ulicy Szewskiéj Ner 335/6 z wyrażeniem: *pieniądze prenumeracyjne*, gdzie również adresowane być winny *franco* wszelkie zgłoszenia się przedmiotu pisma tego dotyczące. W Królestwie Polskiém przyjmują przedpłatę wszystkie Urzędy pocztowe za cenę półroczną rs. 3 kop. 8.

## Jak zaradzić brakowi kapitałów nakładowych na podniesienie rolnictwa krajowego?

*(Ciąg dalszy— Zob. Nr. 45. Tygodn.)*

Z dzisiejszém usiłowaniem podźwignienia naszych gospodarstw trudno pogodzić wygórowane chęci używania, w jawnych faktach między ziemianami naszemi spostrzegane. Są to dwie tak sprzeczne chęci, jak pożyteczna myśl podniesienia w stawie wody dla otrzymania potrzebnéj do obrotu młyna siły, obok swawolnego zachcenia rozkopania grobli, aby się nacieszyć widokiem z szumem biegącego potoku, który w pędzie swoim i siłę zabierze i młyn do szczętu zrujnuje.

Smiało zatém powiedzieć można, że przy nieumiarkowaném życiu i namiętnych chęciach zbytkowania, nie wywiążemy się z wielkiego zadania, zmarnujemy pojedyncze prace wielu światłych mężów, a nadto, zawiedziemy oczekiwanie całego narodu na ową szczęśliwość powszechną, bo puszczając wodze namiętnościom naszym, z nizkim stanem rolnictwa krajowego pozostaniemy, jak dotąd stoimy, w tyle za innemi narodami.

Zbyteczném byłoby wyliczać tu wszelkiego rodzaju zbytki między ziemianami naszemi praktykowane, jak byłoby nadpotrzebném opowiadanie o rodzajach zabaw jakiéj hucznéj biesiady, uważnym uczestnikom onéj. Dość będzie przytoczyć tu nieulegającą zaprzeczeniu prawdę, że, z małym wyjątkiem, wszyscy teraźniejsi posiadacze gospodarstw wiejskich, na zaspokojenie swych za konieczne uznanych potrzeb, więcéj wydają nad dochody jakieby przy najprzyjaźniejszych okolicznościach dla rolnictwa krajowego z gospodarstwa swego osiągnąć mogli.

Któż nie widzi początkujących dzierżawców ziemskich, których umeblowanie domu, zakupienie powozu, koni cugowych, koniecznych przytém paradnych stajennych przyborów, sprawienie strojów i t. p. więcéj często kosztuje jak wart cały zakład gospodarski? Kto nie napotkał młodego ziemianina, co wstępując w związki małżeńskie, wydał na wyekwipowanie się i urządzenie domu resztę swego mienia? Komu nie zdarzyła się wiedza, że rodzice, wydając córkę za mąż, na zakupienie tak zwanéj wyprawy ślubnéj poświęcili połowę posagu jakiby jéj dać mogli? lub że nie w jednym razie bogata wyprawa całym jest dla młodego małżonka wziątkiem?

Czy nigdy nie uderzyła nas wykwintem i bogactwem jaśniejąca suknia damska, któréj koszt na jedno wystąpienie zabrał $^1/_5$ całorocznych dochodów domu, z kilku osób familijnych złożonego?

Nikt także nie zaprzeczy, że wielu obywateli ziemskich na zaspokojenie potrzeb zewnętrznego, zadomowego życia, a mianowicie na podróże bez celu za granice kraju, wycieczki karnawałowe do stolic i t. p., ponosi wydatki w trójnasób dochody ich przewyższające.

Czyż więc obok takiéj nierachunkowości słuszne są narzekania na ubóstwo kraju? czy sprawiedliwe skargi na brak kapitałów nakładowych, do podniesienia rolnictwa naszego potrzebnych? czy w umiarkowaném życiu, w koniecznéj oszczędności, nie otwarte źródło do ich utrzymania?

Zbytki, nie tylko że, zabierając wszystkie dochody ziemian naszych, nie pozostawiając nic na zasiłki dla niedbale traktowanéj ziemi, są główną przeszkodą podniesienia rolnictwa krajowego, lecz razem stają się przy-

czyną coraz wyraźniejszego zniżania produkcji ziemnéj.

Chęć zaspokajania zbytkowych zachceń, przechodząc u niejednych w pierwszą, konieczną, a zawsze prawie gwałtowną potrzebę, popycha do chwytania środków jednorazowe wziątki przedstawiających, bezwzględnie na najgorsze po nich następstwa; zmusza do zaciągania zgubnych, bo nad miarę wysoko procentowanych i uciążliwemi ostrzeżeniami obwarowanych pożyczek; staje się powodem dyskredytu między samemi ziemianami, a nadto tworzy rozkład owéj prawdziwie koleżeńskiéj, obywatelskiéj jedności i zgody.

Niejeden z właścicieli ziemskich, naglony bieżącemi a zawsze nie ledwie wymyślnemi potrzebami, wypuszcza wioskę w dzierżawę, a że jest w konieczności zaspokojenia już zużytych potrzeb, zachowania czegoś na bieżące wydatki, układa uciążliwe warunki dla dzierżawy, a mianowicie oznaczając sześcioletni czas trwania dzierżawy, żąda wyciągniętego co do wysokości, najmniéj trzechletniego zgóry czynszu.

Nie dziwno że dzierżawca posiadłszy taką dzierżawę, ogołocony z pomocniczego kapitału, aby go jaknajrychléj wydobyć z zadzierżawionéj ziemi, dopokąd ta wydać coś jeszcze może, dopokąd nie ogołoci do ostatka z pokarmów, jakie w jéj łonie ku żywieniu roślin zawarte być mogły, gospodaruje na lat sześć jak prawdziwy dzierżawca [1]), nie troszcząc się bynajmniéj w jakim stanie powróci dziedzicowi wioskę, bo nie myśli dłużéj pozostać w niéj, bo szczęśliwy jeśli choć połowę wyliczonego przy kontrakcie kapitału wydobył, i poszuka innéj dzierżawy.

Właściciel, odebrawszy posessją po upływie tenuty dzierżawnéj, będąc znów bez żadnych zasobów, dla wydobycia jakichkolwiek byle jaknajrychlejszych dochodów, bez względu na jakibądź porządek gospodarstwa, uderza w te miejsca powróconéj mu ziemi, w których dzierżawca, pomimo chęci i woli, musiał pozostawić reszty niewyssanych pokarmów.

Tak samo w wielu miejscach i razach, bez wpływu dzierżawców, postępują, nagleni jak utrzymują koniecznemi potrzebami, sami właściciele.

Upowszechnione plantacje buraków w okolicach przyległych zakładom wyrobu cukru (które przy teraźniejszym systemie ogromu swego, na ogólne dobro kraju zdaje się że wpływać nie mogą), są tego najlepszym dowodem.

Wyrobnie te przy założeniu ich ofiarowały plantatorom jednorazowe dość znaczne wziątki, przez zaliczenia na mający się im dostawić produkt surowy. Rolnicy, zachęceni łatwością otrzymania zaliczeń, nie bacząc na miejscowe stosunki i potrzeby, jak równie na system swego gospodarstwa, na niekorzystne w przyszłości następstwa, rzucają się w wielu razach na przechodzącą ich możność, ogromną miarę téj jednorazowy dochód przynoszącéj rośliny.

Bo niektórzy tylko baczni plantatorowie, mając u siebie rotacją w którą uprawa buraków bez szkody dla innych płodów dała się wprowadzić, z uprawy ich prawdziwą odnoszą korzyść. Większa nierównie liczba, niebaczną rachubą wiedzionych, nie mogąc podołać przyjętym dla zakładów zobowiązaniom, zawodzi zakłady i siebie. Ztąd to w wielu miejscach zawikłanie przyjętych i zaprowadzonych systemów rolniczych, pod względem porządku w następstwie roślin [1]), ztąd niższa produkcja dających ziarno i słomę, wynikający z niéj brak paszy i ściółki, a tém samém zwierzęcych nawozów, które według mnie a zapewne i wszystkich praktycznych rolników, nie dadzą się (przynajmniéj obecnie u nas) zastąpić żadnemi preparatami chemicznemi, a nawet peruwijańskiemi kosztownemi posiłkami.

Nikt także nie zaprzeczy, że — nie gardząc wcale pożytkami jakie nam chemja do rolnictwa zastosowana niewątpliwie podawać może, — zanim panowie Liebig, jego antagoniści Laves i Gilbert, i pośrednik między walczącemi o zdanie Wolf, pogodzą się i ogłoszą nam zgodną i pewną teorją żywienia się roślin [3]), my mniéj uczeni, poprzestając tymczasem na wiedzy o pewniku z prostego doświadczenia otrzymanéj, że przy jakimbądź procesie tego żywienia massa nawozów obornych w ziemi złożonych stanowi główne bogactwo potrzebnych roślinom pokarmów, starać się powinniśmy przedewszystkiém o dostatek i dobroć tych materjałów, aby przez brak ich niedopuścić niewątpliwego zniżenia rolnictwa naszego.

Że zbytkowe, nieoględne życie nasze, jak wyżéj wspomniałem, jest powodem dyskredytu między nami samemi, braku koleżeńskiéj jedności i chęci niesienia sobie wzajemnych pomocy, najłatwiéj dowieść.

Czyż ze stosunków między dziedzicami a dzierżawcami, o jakich mówiłem, można się spodziewać innych następstw, jak zajść najnieprzyjaźniejszych i zawziętych sporów sądowych?

Nie można się téż dziwić, że jeżeli który z ziemian naszych, przez szczerą i pilną pracę około swéj roli, doszedł do jakiéj zamożności w gotowiznie, nie ma żadnych pobudek do otworzenia swéj szkatuły na usługi niezgodnie z nim myślących i czyniących współobywateli.

Taki kapitalista, nie biorąc udziaju w powszechnych wybrykach zbytków, nie sympatyzuje z drugiemi, nie wiem czy właściwie nazywany niepopularnym, nie za-

---

[1]) Wyrażenie upowszechnione, tłumaczące niszczący sposób gospodarowania.

[1]) U wielu bardzo widziałem uprawę buraków w trzypolowym systemie we wszystkich trzech polach, po wykopanych w ugorze późno bo w listopadzie sianą pszenicę, u innych w zmianie płodów koniczynę poświęconą burakom.

[3]) Rozbiór dzieła Teodora Wolffa i Liebiga, „Nowsze Zasady“ o m 34, poszyt I. Rocznik Gosp. Krajowego, przez *K. W.*

sługuje na braterskie zaufanie, nie jest powszechnie, mimo swéj rzeczywistéj wartości, lubionym, żyje zwykle odosobiony w rodzinném kółku, ruch zaś swego kapitału ogranicza na wymianie odciętych co pół roku kuponów, poprzestając na tym niższym od prawnego ale pewnym procencie. A gdyby nawet miał najlepsze dla swoich sąsiadów chęci, i gotów był służyć im swoją zamożnością, wiedząc o tém, że udzielając choćby na najniższy procent, a nawet bezprocentową pożyczkę, nie na podniesienie gospodarstwa lub zaspokojenie uciążającego interesu, lecz na marne bieżące potrzeby, nie przyniósłby pożyczającemu żadnéj pomocy; że w zrealizowaniu swéj należytości, prócz trudu, doznałby wiele zajść nieprzyjemnych, i zasłużył na otwartą niechęć, — woli, przy zamknięciu swéj skrzyni, poprzestać na pozornéj zgodzie, jaką go w obejściu się z nim traktujemy, jak otwarciem jéj zyskać niepokój i jawną nieprzyjaźń.

Potrzebujący téż pożyczek nie bardzo radzi zgłaszać się o nie do współobywatela, bo tu kredyt więcéj polega na daném słowie nieuchybienia terminu w powróceniu długu, którego przy najsilniejszéj chęci, obok zawsze gwałtownych potrzeb, trudno dotrzymać; wolimy szukać innych wierzycieli, bo ci nietylko że nie gniewają się za uchybienie terminu wypłaty, ale nawet radzi są téj nieakuratności, która im — prócz lichwiarskiego, nad wszelką miarę wyższego procentu, — przyniesie jakiś datek i dopisek do pożyczonego kapitału, z przewyżki procentu lub naprzód umówionéj kary wadyalnéj powstający. Nadto, podobni usłużni wierzyciele często nawet nie są natrętni w dopominaniu się swych nieprawych i podstępem zwiększonych należności. Z wszelką choć tajoną gotowością udzielają coraz to nowe przypożyczki, bo usłużność ta przedstawia im nieraz już podobno ziszczone widoki, wyzucia swych niebacznych dłużników z całego ich mienia.

W uzupełnieniu wniosku o przyczynach dyskredytu i nienajlepszéj harmonji między obywatelami ziemskiemi, z różnicy zapatrywania się z jednéj strony na zbytki z drugiéj na umiarkowane życie wynikających, powiemy jeszcze, że między samemi uczestnikami zbytków nie ma wcale i być nie może uczuć szczerego, otwartego braterstwa.

To zgubne współzawodnictwo o lepszą w zbytko waniu, obudza często zazdrość o piękniejsze konie, kosztowniejszy świeższéj mody powóz, strój wykwintniejszy, lub świetniejsze w uroczystościach domowych wystąpienie: tworząc przez to w ceremonialném obejściu się przymus i pewien niesmak, od jakich wolne są tylko towarzystwa umiarkowanego, niepodsycanego próżnością życia.

*(D. c. n.)*

---

# Objaśnienia
## ODNOSZĄCE SIĘ DO SPÓŁEK HANDLOWO-KOMISSOWYCH
### w Królestwie Polskiém.

Czyniąc zadosyć życzeniom wielokrotnie ponawianym, a mianowicie objawionym na ogólném Zebraniu w lutym r. b. odbytém, podajemy objaśnienia odnoszące się do spółek dotąd w Królestwie Polskiém zawiązanych. Akta dostarczające nam tych objaśnień są: *a)* Kontrakty spółek komandytowych, *b)* Instrukcje dla Domów handlowo-komissowych, określające tryb ich czynności. Z porównania tych dokumentów przekonywamy się, iż wszystkie są niemal równobrzmiące: dla tego podamy jeden wzór Kontraktu spółkowego i jeden Instrukcji, wskazując jedynie ważniejsze różnice, jakiebyśmy w któréj znaleźli. Nadmieniamy przedewszystkiém, iż o ile nas doszły urzędowe doniesienia, następujące dotychczas zawiązano spółki:

1. **Dom zleceń rolników Płockich** pod firmą komandytową: *Jackowski, Kleniewski, Zieliński i Spółka*, który rozpoczął swe czynności z dniem 1 sierpnia 1859. — Sprawozdanie szczegółowe za rok do 1 sierpnia 1860, umieszczone w Nrze 45 „Ogniska" wykazuje, iż na rachunek kapitału zakładowego wpłynęło do owego dnia 48,000 rubli sr. reprezentujących 480 akcji; całoroczny obrot handlowy wynosił 1,266,593 rsr. 47 kop.; czysty zysk 5,374 rsr. 43 kop. który stosownie do kontraktu spółki rozdzielono następnie:
   - *a)* Procent 5% dla 436 akcji . . . rsr. 2,180.
   - *b)* Dywidenda dla tychże akcji (40% z pozostałéj reszty) . . . . . „ 1,277. 76.
   - *c)* Dywidenda dla tych którzy przez dawane komissa kupna lub sprzedaży przynajmniéj rsr. 450 obrotu w ciągu roku spowodowali (20% z tej reszty) . . . . . . . . . „ 638. 88.
   - *d)* Dla spólników firmowych (20% z téj reszty) . . . . . . . . . „ 638. 88.
   - *e)* Na kapitał zasobowy (20% z téj reszty) . . . . . . . . . . . . „ 638. 91.

   Każda akcja przyniosła zatém procentu wraz z dywidendą przeszło 7,93%.
2. **Dom handlowo-komissowy rolników Kaliskich** w Kaliszu, pod firmą komandytową: *Jabłkowski, Radoliński, Skupieński i Spółka* zawiązany 15 czerwca 1860 r.
3. **Dom zleceń rolników Nadniemeńskich** w Suwałkach, pod firmą komandytową: *Bracia Gawrońscy, Skarżyński i Spółka*, zawiązany 3 września 1860 r.
4. **Dom zleceń rolników Nadwiślańskich Lubelsko-Sandomierskich** w Opolu nad Wisłą, pod firmą komandytową: *Wydrychiewicz, Jasieński i Bieliński.*
5. **Dom zleceń rolników Podlaskich** w Siedlcach, pod firmą komandytową: *Kozłowski, Zembrzuski, Buchowiecki i Spółka*, zawiązany d. 5 października 1860

6. **Dom zleceń ziemian w Włocławku,** pod firmą: *Dąmbski, hr. Skarbek, Słubicki i Spółka,* zawiązany 12 lipca 1860.

7. **Hrubieszowski,** którego firma nam niewiadoma.

Mamy przed sobą kontrakty spółek Płockiéj i Kaliskiéj. Pierwszy z nich podajemy dosłownie, ze wskazaniem w przypiskach odmian znajdujących się w kontrakcie Kaliskim.

Stawający N. N. N., w moc Artykułu 23 Kodeksu Handlowego z jednéj, a wszyscy ci którzy Akcye nabędą z drugiéj strony, zawiązują niniejszym Aktem spółkę firmowo-kommandytową, dla któréj ustawę następującéj treści jednozgodnie ułożyli i postanowili.

DZIAŁ I.

Firma spółki, miejsce zamieszkania i czas jéj trwania.

§ 1. Spółka nazywać się będzie: „Dom zleceń Rolników Płockich" — i działać pod firmą N. N. N. i spółka.

§ 2. Miejsce zamieszkania spółki jest w mieście Płocku gdzie jéj Bióro i Kassa znajdować się będą.

§ 3. Czas trwania spółki oznacza się na lat sześć od dnia spisania aktu urzędowego, z możnością jednak przedłużenia w sposób § 17tym wskazany.

DZIAŁ II.

Kapitał Spółki.

§ 4. Kapitał spółki ustanawia się na Rs. 150,000 i zebrany zostanie przez sprzedaż 1,500 akcji, każdéj na Rs. 100. Akcje te sprzedane będą w dwóch emmissjach; każda emmissja obejmować będzie 750 akcji wynoszących razem 75,000 Rubli. Pierwsza emmissja wypuszczoną będzie zaraz po spisaniu tego aktu, druga zaś po zupełném wyczerpaniu i spieniężeniu pierwszéj, i w miarę uznanéj przez spólników firmowych potrzeby. Właściciele akcji 1éj emmissji mają pierwszeństwo w nabyciu akcji 2éj emmissji, w ilości stosunkowéj do posiadanych akcji.

DZIAŁ III.

Wzajemny stosunek spólników.

§ 5. Wyrażeni tu na wstępie spólnicy firmowi związani są między sobą spółką prostą (en nom collectif) i do nich téż wyłącznie należy zarząd interesów spółki.— Za zobowiązania spółki są oni solidarnie w moc Art. 23 Kodeksu Handlowego odpowiedzialni. Wszyscy inni, jako nabywcy akcji, są spólnikami kommandytowemi. Odpowiedzialność ich za interesa spółki ogranicza się do wkładu jaki na zakupienie akcji uczynili. Jak więc w moc Art. 27 Kodeksu Handlowego, żaden z spólników kommandytu po nad wskazania niniejszą ustawą objęte nie może się mięszać do zarządu spółki, tak z drugiéj strony, jak Art. 26 Kodeksu Handlowego wskazuje, nie będzie nigdy pociągany do żadnéj odpowiedzialności za bieg i obrót interesów spółki, — jak również, nie może być pociągany do zwrotu już odebranych procentów lub dywidend, za swoją akcją.

DZIAŁ IV.

Cel i działania spółki.

§ 6. Głównym celem spółki jest, za pośrednictwem założonego Domu zleceń:

*a)* Przyjmowanie w komis do sprzedaży wszelkich produktów rolniczych. [1])

*b)* Dostarczanie gospodarstwom rolnym [2]) wszelkich produktów i [3]) towarów, tym celem przez spółkę sprowadzanych lub w komis przyjmowanych.

c) Udzielanie zaliczeń na oddane w komis produkta [4]), czy to dostawione do składów spółki, czy téż znajdujące się w składach przez zarząd spółki za bezpieczne uznanych.

*d)* Przyjmowanie gotowych pieniędzy, kaucji hipotecznych i [5]) innych wartości handlowy obieg mających, na otwarty rachunek.

*e)* Przyjmowanie dobrowolnych depozytów, przekazów [6]), jak również kapitałów na terminową lokacją.

*f)* Załatwianie wszelkich stosunków kredytowo [7])-bankierskich, tak w kraju jako i za granicą.

Zgoła przedsiębranie tego wszystkiego, coby stosunki handlowe rolników [8]) udogodniało i ukorzystniało [9]), a spółce właściwe i należne zapewniało korzyści. Nie wolno jest jednakże spółce, kapitałem pod jéj zarządem będącym, robić jakichbądź spekulacji na własny rachunek, czy to papierami publicznemi, czy téż jakiemikolwiekbądź towarami, jak również nie wolno jéj pożyczać pieniędzy na stałą lokacją hipoteczną, lub téż zakładać i prowadzić jakichbądź fabryk lub przedsiębiorstw [10]).

DZIAŁ V.

Akcje i prawa Akcjonarjuszów.

§ 7. Akcje spółki wystawione będą albo bezimiennie na Okaziciela, albo téż imiennie, a to według woli pierwszego nabywcy. Akcje bezimienne prostém materjalném posiadaniem legitymują właściciela, akcje zaś

---

[1]) w Kontr. Sp. Kaliskiéj dodano: *i wszelkich jakichbądź towarów.*

[2]) w Kontr. Sp. Kal. zamiast gospod. rolnym, powiedziano: *interessentom.*

[3]) w Kontr. Sp. Kal. dodane: *wszelkich jakichbądź.*

[4]) zam. produkta, *przedmioty.*

[5]) dodane *wszelkich.*

[6]) dodane *do inkassacji i wypłat.*

[7]) zam. kredytowo, *handlowo.*

[8]) zam. stosunki handlowe rolników, *krajowe stosunki przemysłowe i handlowe*

[9]) dodane: *a przedewszystkiém dobro rolnictwa miało na celu.*

[10]) W miejsce ostatniego ustępu jest: Nie wolno jednakże spółce z kapitału pod jéj zarządem będącego pożyczać pieniędzy na stałą lokacyą, lub téż zakładać i prowadzić na własny rachunek jakiebądź fabryki i przedsiębiorstwa; niewolno wreszcie spółce ani pośrednio ani bezpośrednio przedsiębrać i ułatwiać jakiéjbądź gry giełdowéj.

imiennie wystawione, tylko przez indoss cedowane być mogą.

§ 8. Każda akcja wycięta zostanie z Księgi sznurowéj, opatrzona będzie numerem biegnącym, podpisem trzech spólników firmowych i dwóch Członków Komitetu Nadzorczego, oraz pieczęcią spółki. — Do każdéj akcji dołączona będzie karta, na któréj procenta i dywidendy zapisywane będą. Akcja i karta ta, jednym i tym samym numerem biegnącym opatrzone, stanowią nierozłączną całość.

§ 9. Posiadanie akcji nadaje prawo do stosunkowego udziału w majątku spółki, jak również do stosunkowych korzyści, niniejszą ustawą określonych. Każdy posiadacz akcji, już przez samo posiadanie, poddaje się wszelkim warunkom ustawą niniejszą co do akcji wskazanym.

§ 10. Spadkobiercy i wierzyciele akcjonarjusza nie mogą pod żadnym pozorem żądać działu lub roztrząsania majątku spółkowego, ani mięszać się w jakibądź sposób do zarządu spółki. Ponieważ akcje są na okaziciela lub też imienne, i te przez przelew, bez obowiązku donoszenia Zarządowi dopełniany, prawoważnie przechodzić mogą z rąk do rąk, — przeto żadne areszta i zapowiedzenia sądowe nie mogą mieć miejsca.

### DZIAŁ VI.
### Zarząd spółki.

§ 11. Zarząd spółki wykonywają stale i wyłącznie spólnicy firmowi. Podpis firmowy spólnika firmowego jest podpisem spółki. Do podpisu upoważnić mogą spólnicy firmowi albo jednego z pomiędzy siebie, albo też z pomiędzy akcjonarjuszów[11]).

§ 12. Spólnicy firmowi dla ujednostajnienia biegu zarządu ułożą instrukcją, według któréj zarząd interesów spółki wykonywanym będzie. Instrukcja ta podaną będzie do wiadomości Komitetu nadzorczego i stale zarząd obowiązuje. Zmiany w instrukcji nastąpić mogą, lecz tylko za zgodzeniem się Komitetu nadzorczego. Spólnicy firmowi obowiązani są prowadzić książkę do któréj decyzje Zarządu zapisywane będą.

§ 13. Zarząd obowiązany jest wszelkie księgi rachunkowe, korrespondencje i papiery spółki tak urządzić i prowadzić, aby one w każdéj chwili stan interesów i majątku spółki jasno wskazywały. Wybór miejsca na bióro i kassę spółki, ustanawianie i oddalanie osób bióro i służbę stanowiących, jak również oznaczanie dla nich pensji i wynagrodzeń, wyłącznie do Zarządu należy.

§ 14. Każdy spólnik firmowy obowiązany jest posiadać pięćdziesiąt akcji, i akcje te złożone będą w depozyt, w miejscu przez Komitet nadzorczy wskazaném. Deponowane akcje spólnika firmowego ani aljenowane, ani obciążane być nie mogą.

[11]) Kontrakt spółki Kaliskiéj nie mieści upoważnienia dla którego z akcjonarjuszów.

### DZIAŁ VII.
### Komitet Nadzorczy.

§ 15. Komitet nadzorczy składać się będzie z pięciu akcjonarjuszów przez wybór wskazanych. Każdy Członek Komitetu Nadzorczego obowiązany jest posiadać przynajmniéj dziesięć akcji, i akcje te na czas jego urzędowania w depozycie razem z akcjami spólników firmowych zostawać będą.

§ 16. Komitet Nadzorczy wybierany będzie na przeciąg lat dwóch [12]). Obowiązany jest co miesięcy trzy odbyć posiedzenie, przekonać się o stanie i biegu interesów spółki, i w księdze na ten cel przeznaczonéj stosowny spisać protokół. Komitet wybiera z pośród swoich Członków Prezydującego. Prezydujący w razie potrzeby zwołuje nadzwyczajne posiedzenie Komitetu, jak również wolno mu zwołać nadzwyczajne ogólne Zebranie. Prezydujący i dwóch Członków stanowią komplet prawomocnie działający. Komitet przegląda billans majątku spółki, każdorocznie przez spólników firmowych składany, i uwagi swe nad nim ogólnemu Zebraniu przedstawia. Dla tego bilans ten na miesiąc przynajmniéj przed terminem ogólnego Zebrania spólnicy firmowi Komitetowi nadzorczemu złożyć są obowiązani. Poczynione uwagi, na dni siedm przed ogólném Zebraniem kommunikowane będą na pismie spólnikom firmowym.

### DZIAŁ VIII.
### Ogólne Zebranie.

§ 17. Ogólne Zebranie zwyczajne odbędzie się raz w rok, to jest w dniu 1 czerwca, [13]) i wiadomość o tém przez pisma publiczne spólnicy firmowi podadzą. Na Zebranie ogólne ma wstęp każdy akcjonarjusz, jak również każdy kto w ciągu roku podał spółce zleceń na sześć tysięcy przynajmniéj złotych obrotu [14]). Aby mieć głos na ogólném Zebraniu, potrzeba być rolnikiem [15]) i posiadać pięć przynajmniéj akcji; dla tego każdy głos mieć [16]) życzący, winien przed ogólném Zebraniem wylegitymować się wyznaczonéj przez spólników firmowych Delegacji. Każde pięć akcji daje jeden głos — więcéj nad trzy głosy nikt mieć nie może. Przez plenipotencje głosować nie wolno.

§ 18. Główne czynności Zebrania ogólnego są:

*a)* Wysłuchanie sprawozdania z czynności Zarządu za rok ubiegły, równie jak i billansu.

*b)* Wysłuchanie uwag nad témże sprawozdaniem i billansem przez Komitet Nadzorczy przedstawionych, oraz odpowiedzi na nie spólników firmowych.

[12]) W Kontr. Kalis. dodano: *Członkowie Komitetu występujący, mogą być na następne dwa lata wybrani.*

[13]) W K. Kal: *25 listopada.*

[14]) W K. Kal: *na 2,000 rsr.*

[15]) To zastrzeżenie wypuszczone w K. Kalis.

[16]) W K. Kal. zamias. głos mieć, jest *głosować.*

*c)* Rozbiór billansu i zawotowanie jego przyjęcia lub zmodyfikowania, oraz zawotowanie projektowanych procentów i dywidendy.

*d)* Wyrzeczenie co do wniosków przez spólników firmowych przedstawianych, a bądź przedłużenia trwania spółki, bądź téż zmian w statucie niniejszym dotyczących.

*e)* Wysłuchanie wniosków przez akcjonarjusza głos mającego, lub téż przez pięciu mających wstęp bez prawa głosu podpisanych— które to jednakże wnioski, na dzień jeden przed Zebraniem ogólném spólnikom firmowym na pismie złożone być winny. [17])

§ 19. Zawotowanie przez ogólne Zebranie złożonego przez spólników firmowych bilansu, stanowi prawomocne ich pokwitowanie z czynności zarządu za rok ubiegły.

§ 20. Ogólne zebranie prawomocnie wyrzeka, skoro piąta część akcji przez spółkę wypuszczonych jest na niém reprezentowaną. Akcje spólników firmowych i Komitetu Nadzorczego nadają prawo ich właścicielom do wotowania w równi z innemi i wchodzą w obliczenie akcji do uprawomocnienia czynności ogólnego zebrania potrzebnych.

§ 21. Na przypadek, gdyby potrzebna do uprawomocnienia decyzji ogólnego Zebrania ilość akcji nie była na zwyczajném ogólném Zebraniu reprezentowaną, spólnicy firmowi w odstępie przynajmniéj sześciu tygodni zwołają powtórne ogólne Zebranie, przez dwukrotne w pismach publicznych ogłoszenie, które już bez względu na ilość reprezentowanych na niém akcji prawomocnie decydować będzie.

§ 22. Na Zebraniu ogólném prezyduje Prezydujący w Komitecie Nadzorczym. Obowiązkiem jego jest pilnie przestrzegać, aby Członkowie w dyskussji nie występowali poza granicę niniejszą ustawą określoną. Do obliczenia głosów wyznacza Prezydujący dwóch assessorów z pomiędzy akcjonarjuszów głos mających. Protokół prowadzi Rejent przez Prezydującego na ten cel wezwany; podpisuje zaś protokół Prezydujący z assessorami, dwóch przynajmniéj Członków Komitetu Nad zorczego, spólnik firmowy podpis spółki prowadzący, pięciu przynajmniéj akcjonarjuszów głos na Zebraniu mających i Rejent protokół prowadzący.

Tak sporządzony protokół ogólnego Zebrania, prawomocnie wedle powyższych wskazań wyrzekającego, obowiązuje stanowczo wszystkich spólników czyli posiadaczy akcji, i żadnemu nie służy prawo w jakiéjbądź formie przeciwko zapadłym decyzjom występować.

§ 23. Zebrania ogólne nadzwyczajne, czy to przez Prezydującego w Komitecie Nadzorczym, czy też przez spólników firmowych w razie potrzeby zwoływane, ulegają tym samym formom co i Zebrania zwyczajne.

[17]) W K. Kalis. dodane: f) Wybór Członków do Komitetu nadzorczego, w właściwych stosownie do § 16 epokach.

DZIAŁ IX.

Podział zysków, procenta i dywidenda.

§ 24. Z osiągniętych czystych zysków na działaniach spółki przedewszystkiém przyznane zostanie każdéj akcji 5% prowizji rocznéj.

Pozostała reszta rozdzieloną zostanie jak następuje:

*a)* 20% na kapitał zasobowy, własnością spółki będący.

*b)* 40% na dywidendę dla wszytkich akcyj.

*c)* 20% na dywidendę dla tych wszystkich, którzy w domu zleceń przynajmniej na dwanaście tysięcy złotych w ciągu roku obrotu spowodowali, a to w stosunku do summy obrotowéj.

*d)* 20% na korzyść spólników firmowych. [18])

DZIAŁ X.

Likwidacja.

§ 25. Spółka samym upływem czasu w § 3 określonego, rozwiązuje się, jeżeli Zebranie ogólne, na wniosek spólników firmowych, bytu jéj nie przedłuży; rozwiązuje się także *de facto*, jeżeli przez lat dwa po sobie idące przynajmniéj 5% akcjonarjuszom tytułem proprowizji nie wypłaci. [19])

§ 26. Uznanie spółki za rozwiązaną wyrzeka Zebranie ogólne *ad hoc* zwołane, na którém to Zebraniu zarazem wybranych zostanie trzech akcjonarjuszów, którzy łącznie z spólnikami firmowémi likwidacją przeprowadzą.

[18]) W K. Kalis. rozdział ten ma nastąpić w stosunku: ad a) 10%, b) 40%, c) 10%, jako zwrot dla interessentów, w stosunku do ilości zyskanego od nich przez Spółkę Komissu; d) 40% dla Spólników firmowych, t. j. 30% do równego między wszystkich trzech podziału, a 10% jako dodatek dla głównie zarządzającego. —

[19]) Paragraf ten wKon. Kaliskim brzmi następnie: Spółka rozwiązuje się:

1. Przez sam upływ czasu w § 3 oznaczony.
2. Jeżeliby przez dwa idące po sobie lata przynajmniéj po 5 od sta tytułem prowizji akcjonarjuszom nie płaciła.
3. Przez śmierć jednego z trzech spólników firmowych, jeżeliby najbliższe zwyczajne ogólne zebranie, pomimo takowego wypadku, bytu jéj nie przedłużyło.

Wszakże na ten przypadek gdyby zebranie ogólne pomimo śmierci spólnika firmowego byt spółki przedłużyło, majątek zmarłego spólnika ma być z końcem operacyjnego roku spółki obliczony i sukcessorom zmarłego, lub komu z prawa wypadnie, natychmiast po zatwierdzeniu rachunku w § 18 zastrzeżonego, wypłacony.

Za majątek spólnika firmowego przez śmierć ze spółki usuniętego, uważaną być ma wartość złożonych do depozytu akcji oraz procenta i dywidendy w ustępach b. i d. § 24 oznaczone, jeśliby spółka nadal utrzymaną była; gdyby zaś ogólne Zebranie z powodu śmierci rozwiązanie spółki zadecydowało, lub spółka jednocześnie ze śmiercią firmowego spólnika rozwiązywała się, z przyczyn w ustępch 1 i 2 niniejszego § przewidzianych, likwidacja majątku zmarłego spólnika firmowego nastąpi według ogólnych zasad niżéj w § 26 wskazanych.

W drodze téj likwidacji cała własność spółki, tak ruchoma jako i nieruchoma, przedaną będzie przez publiczną licytacją, poczém zapłacone zostaną wszelkie passiva spółki. Pozostała zaś reszta, jako czysty majątek spółki, rozdzieloną zostanie w równéj dla każdéj akcji części. Rachunek całą likwidację obejmujący przedstawiony będzie Komitetowi Nadzorczemu, dla poczynienia nad nim uwag, jeżeli się jakie nastręczą, a następnie przez spólników firmowych do ostatecznego wyrzeczenia ogólnemu Zebraniu na ten cel zwołanemu. Ogólny kapitał z likwidacji powstały, z wyszczególnieniem wiele z niego na każdą akcją przypada, złożony zostanie w Banku Polskim, o ile w terminie oznaczonym akcjonarjusze bespośrednio od delegacji likwidacyjnéj za zwrotem akcji go nie odbiorą.

Każdy odbiérający z Banku swój udział, obowiązany jest zwrócić posiadane akcje.

Delegacja likwidacyjna złożenie kapitału w depozycie Banku ogłosi przez pisma publiczne.

DZIAŁ XI.

### Wskazania ogólne.

§ 27. Rok rachunkowy spółki jest od 1 czerwca [20]) każdego roku, pierwszy jednakże billans obejmie część roku w którym spółka działania swoje rozpocznie i cały rok następny. [21])

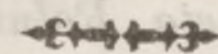
§ 28. Po zebraniu przynajmiéj 375 podpisów i wybraniu firmy na wzięcie akcji, spólnicy firmowi spiszą kontrakt urzędowy, ustawą spółki będący; następnie uczyniwszy zadosyć przepisom prawa dla spółek kommandtowych wskazanym, zwołają ogólne zebranie tych osób które podpisy poczyniły, i przystąpią [22]) do wyboru pierwszego Komitetu Nadzorczego. Poczém wraz z Komitetem Nadzorczym zajmą się wygotowaniem akcji i zbieraniem za nie należności. Kiedy należność ta za 375 akcji przynajmniéj w Kassie spółki znajdować się będzie, ustanowią oddzielnym protokółem przed Rejentem spisanym datę od któréj spółka za urządzoną i działanie swe rozpoczynającą uważa się. Od téj téż daty procenta akcjonarjuszom przynależne liczyć się będą. Dla tego kupujący późniéj akcje, należność za nie wnieść winien łącznie z procentem 5% od dnia urządzenia spółki, a to dla zrównania praw jego do procentu, z prawani tych, którzy kapitał za akcje poprzednio do Kassy wnieśli.

Datę rozpoczęcia działań spółki poprzedzić winno ułożenie instrukcji, według któréj spólnicy firmowi zarząd prowadzić zamierzają, i złożenie téj instrukc Komitetowi Nadzorczemu, a nadto okólników cele spółki objaśniających i sposób jéj działania wskazujących.

[20]) K. Kal: *od 1 października.*

[21]) K. Kalis. dodaje: *Wypłata należytości procentowéj od akcji i dywidendy przyznanéj na ogólném Zebraniu, według zastrzeżenia w § 18, nastąpi bezzwłocznie w kassie spółki.*

[22]) K. Kal. dodaje: *pod przewodnictwem Prokuratora przy miejscowym Trybunale.*



## Gazeta Rolnicza.

Pod tym tytułem zacznie wychodzić w *Warszawie* nowe pismo perjodyczne z początkiem 1861 roku, pod redakcją Członka korespondenta naszego Towarzystwa p. *Adama Mieczyńskiego.* Z uwagi na znane czytelnikom *Tygodnika rolniczego* współpracownictwo p. Mieczyńskiego powtarzamy tu program tego pisma.

„Zbyteczną rzeczą byłoby dowodzić, że w kraju jaki najsz rolniczym, rolnictwo i przemysł stanowią najważniejszą dzwignię materjalnéj zamożności. Obok tego jednak rolnik polski ma jeszcze przed sobą zadanie moralne, które w stosunkach do niższych braci po pługu i roli najbardziéj się uwydatnić winno. Zadaniem przeto pisma rolniczego w obec tych dwóch kierunków, jest pożytecznie działać na rozwój moralnego i materjalnego bogactwa kraju. W tym celu zamierzyliśmy wydawać nowe pismo rolnicze z początkiem 1861 roku. Za rękojmią przedstawiamy redagowane dotąd przez nas dwa pisma rolnicze; ogół niech osądzi jakiemi one były. Dziś tylko zapewniamy o dobrych naszych chęciach na przyszłość, a to tém więcéj, że posiadając własne, szérsze i niezależne pole do działania, mamy także i wieloletnie doświadczenie redaktorskie za sobą. Zbytecznem wszakże nie będzie, gdy tu pokrótce wypowiemy zamiary nasze:

Chcielibyśmy widzieć organ nasz zbiorem pożytecznych wiadomości gospodarskich w kraju i zagranicą już w czyn wprowadzonych; mile przeto powitamy każdą myślrodzinną i każdy wynalazek rolniczy u nas lub zagranicą pomyślany mamy zamiar podawać do wiedzy czytelników, bo w kraju jak nasz rolniczym każda wiadomość gospodarska do wiedzy ogółu podana korzystną w zastosowaniu praktycznem być może, nie jest ona wyłączną własnością szczegółu; wyższe pojęcie dobra ogólnego, mamy nadzieję że zachęci ziemian do opisu swych doświadczeń, a *Gazeta Rolnicza* chętnie nadesłane korrespondencje umieszczać będzie i tym sposobem stać się może organem obywatelskim, bo u nas rolnictwo a obywatelstwo jedno niemal mają znaczenie.

Na ten oddział pisma naszego szczególniejszą zwrócimy uwagę i na wyrażenie *organ obywatelski* główny nacisk kładziemy, tém bardziéj, że spodziewamy się iż pismo nasze stać się może organem *domów zleceń rolników polskich.*

Posiadając to przekonanie, że rolnictwo ze wszystkiemi swemi gałęziami jest wynikiem wiadomości z nauk przyrodzonych, pismo nasze pod względem

naukowego znaczenia na trzy podzielimy części, z których jedna obrazować będzie produkcję roślinną, druga zwierzęcą, a trzecia zarząd gospodarski. Z téj ogólnéj zasady wychodząc, *Gazeta Rolnicza* będzie się starała szczególniéj w tych przedmiotach głos swój podnosić: wiadomości z nauk przyrodzonych, weterynarja, ogrodnictwo, mechanika, budownictwo, buchalterja, technologja, pszczolnictwo, jedwabnictwo, i inne gałęzie wiedzy rolniczéj, będą również przedstawione w piśmie naszém. Handlowe, przemysłowe i techniczne artykuły, objaśniane stosownemi drzeworytami, chcielibyśmy jaknajczęściéj umieszczać. Nowiny gospodarskie, oraz krytyczne przeglądy dzieł i bibliografja gospodarska, stanowić będą odzielną rubrykę w *Gazecie Rolniczéj*. Opisy gospodarstw i doświadczeń rolniczych w Królestwie, zagranicą i w gubernjach zachodnich Cesarstwa wykonywane, umieszczać także będziemy w piśmie naszém, abyśmy wiedzieli jakich kolei doznawało i doznaje gospodarstwo wiejskie; a zresztą co dla nas już jest znaném i w czyn wprowadzoném zostało, to dla innych może być nowością do naśladowania, a zatém dla gospodarzy Podola, Litwy, Wołynia Ukrainy podawać będziemy opisy doświadczeń rolniczych w Królestwie i zagranicą dokonanych z pożytkiem.

Ceny na produkta zbożowe, tak zagranicą jak i w kilkunastu miastach znaczniejszych Królestwa praktykowane, mamy zamiar co tydzień podawać, aby uchronić ziemian naszych od pokątnych przebiegów, które jawności handlu w interesie własnym bynajmniéj znosić nie mogą.

Słowem chcielibyśmy uczynić *Gazetę Rolniczą* organem prawdziwie użytecznym. Prosimy o pobłażanie w początkach, a tak teraz jako i zawsze najsurowszą krytykę i wykrycie niedostateczności przyjmować będziemy z wdzięcznością; bynajmniéj nam bowiem niechodzi o sławę literacką, lecz o pożytek czytelników naszych.— Wszystkich zatém współziemian i ludzi miłujących dobro ogólne prosimy o współudział w pracy naszéj; zasilajcie panowie zaczątki starań w dobréj myśli podjętych, a zobaczymy czy sprawdzi się zdanie tylokrotnie wypowiedziane, że pismo rolnicze samoistne i nieznależne od innéj gazety utrzymać się może.

Co do materjalnéj strony, czyli co do wydawnictwa *Gazety Rolniczéj* powiemy to tylko, że chcemy ją zrobić najtańszém pismem rolniczém w języku polskim wydawaném.

Cena roczna wynosić będzie rs. 4, kwartalna rs. 1. Prenumerować można w Biórze Towarzystwa rolniczego Krakowskiego, nadsyłając przedpłatę na ręce Członka *Józefa Jerzmanowskiego*. Ogłoszenia na tych samych warunkach jak w innych pismach pomieszczone będą.

Format *Gazety Rolniczéj* jest arkusz większy podwójny; wychodzić będzie raz na tydzień z illustracjami w miarę potrzeby.

Nadto Prenumeratorowie *Gazety Rolniczéj* otrzymywać będą o pół taniéj jak inni publikacją „Bibiloteka rolnicza“, nakładem Redakcji *Gazety Rolniczéj* wychodzić mającą.

w Warszawie d. 24 grudnia 1860.

**Adam Mieczyński.**
Redaktor Gaz. Rol. Człon.
wielu Tow. ekonom.

Bióro Redakcyi *Gazety Rolniczéj* jest w Warszawie przy ulicy Elektoralnéj N. 760, w domu Karola Kurtza.

---

L. 1145.

W sprawozdaniu Komitetu na ostatniém Zgromadzeniu (Rozpr. t. 27, str. 58) przedłożoném wskazaliśmy, iż wys. Namiestnictwo zażądało zdania naszego Towarzystwa: czy dobywanie nafty, tak jak dotychczas, ma być zostawione prywatnemu przemysłowi, czyli téż powinno być podciągnięte pod kategorją tak zwanych regaliów górniczych? Rozważywszy tę kwestją należycie, przytém szanując zasadę własności, Komitet oświadczył: iż dobywanie tego oleju ziemnego należy jak dotąd zostawić i nadal właścicielom gruntów, na których ten oléj znajduje się.

Wysokie c. k. Ministerjum finansów, reskryptem z dn. 16 listop. b. r. l. 32,782 orzekło: że nafta wedle §. 3. prawa górniczego uważaną być ma za regale górnicze.

Gdy zaś w kraju naszym posiadacze takich gruntów, które w sobie naftę zawierają, z przepisami prawa górniczego nie są dokładnie obeznani i przez tę niewiadomość prawo użytkowania z tego produktu ziemnego utraciéby mogli; przeto Komitet pospiesza podać do powszechnéj wiadomości, że rzeczone wys. Ministerjum pozwoliło, wyjątkowo dla Galicji, ażeby wszyscy posiadacze gruntów naftę w sobie zawierających, którzy już teraz tego produktu jako własności swojéj używają, lub na przyszłość używać go zamierzają, najdaléj w przeciągu 6 miesięcy — a więc do końca maja r. 1861— podania swoje do c. k. urzędu górniczego we Lwowie (Berghauptmannschaft) zanieśli i o pozwolenie wydobywania nafty (Schurfbewilligung) i o listy zwane *Freischurf* prosili; gdyż inaczéj po upływie tego terminu bezskutecznym, każdy kto prędzéj o to poda prośbę, prawa wydobywania nafty, chociażby na cudzym gruncie, tém samém nabędzie. Komitet uważa więc za swój obowiazek wszystkich właścicieli gruntów większych i mniejszych, wzdłuż całego Podgórza karpackiego, na to rozporządzenie uważnymi uczynić, oraz wezwać ich, ażeby tego terminu nie zaniedbywali i jak najprędzéj, nie tracąc czasu, o uzyskanie takowego pozwolenia podania swoje zanosili, a przez to prawa własności swojéj zabezpieczyć starali się przez uzyskanie listów zwanych *Freischurf*.

Musimy tu dodać uwagę, że obowiązkiem jest obywateli ziemskich zawiadomić o tém rozporządzeniu wysokiego Ministeryum włościan czyli posiadaczy mniejszych gruntów, ażeby i oni prawa swojego przez niewiadomość przepisów górniczych nie utracili.

We Lwowie dnia 7 grudnia 1860 r.

**Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.**
Vice-Prezes
**Krasicki.**
Sekretarz
**Przyłęcki.**

---

MARCELLI JAWORNICKI Redaktor odpowiedzialny.—Nakładem REDAKCJI. — W druk. CZASU.— Rządzca ANTONI ROTHER.

**POWINSZOWANIE**

# NA NOWY ROK
# 1861

**Szanowny Panie!**

Stary rok minął, nowy napływa
Już on się nigdy nazad nie wróci;
Wszystkim nadzieja lepsza przybywa
Że stałe szczęście złe troski skróci.
Gdy o przyszłości tak wszyscy marzą,
I plany sobie różnie składają,
Tymczasem nieba ich losy ważą
Co komu dobrze, wszystkim to dają.
A gdy w ich łonie wszystko się mieści,
W ich mocy szczęście ludzkie spoczywa,
Niech więc z tem szczęściem i Pan się pieści,
Niech Mu fortuny co dzień przybywa.
Przy zdrowiu czerstwem i wesołości
Niech Ci się Panie zamiary iszczą;
A tak wśród saméj tylko pomyślności,
Niech złe przygody odtąd się zniszczą,

Znajgłębszém uszanowaniem
**Maciéj Gluziński,**
woźny przy Towarzystwie gos. rol. Krakowskiem.

Kraków. — W drukarni "CZASU" 1860.